

Sygn. akt VI ACa 1644/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SA Irena Piotrowska

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa "(...)sp. z o.o." sp. k. z siedzibą w S.

przeciwko E. M.

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 sierpnia 2016 r.

sygn. akt III C 870/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od "(...) sp. z o.o." sp. k. z siedzibą w S. na rzecz E. M. kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1644/16

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie „(...) sp. z o.o.” sp.k. z siedzibą w S. wniosła o nakazanie E. M. opublikowania na antenie stacji (...), w audycji pt. (...) sprostowań „(...) sp. z o.o.” sp.k. z siedzibą w S. poprzez ich odczytanie przez lektora i jednocześnie wyświetlenie planszy z czytelnym tekstem sprostowania - po wyraźnej zapowiedzi sprostowania:

1.Nieprawdziwe jest twierdzenie podane w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że (...)jest (...) z osobami bardzo młodymi i w tym celu wynajmowano pokoje. (...)prowadzi działalność kulturalno-rozrywkową, a zarzucane zdarzenia w rzeczywistości nie miały miejsca w (...) tylko stanowią błędną interpretację fikcyjnego filmu rozrywkowego.

2.Nieuprawniona jest sugestia podana w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że w (...) dochodziło do łamania ciszy nocnej. Nie było i nie ma tego typu formalnych zarzutów.

3.Nieprawdziwe jest twierdzenie podane w audycji pt. „(...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że K. W. udostępniono apartament w (...), w którym doszło do seksualnego wykorzystania nieletniej. (...) nie udostępniła K. W. pokoi oraz nie miała wiedzy ani wpływu na jego przestępcze lub niemoralne czyny.

4.Nieuprawniona jest sugestia podana w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że (...) miała wpływ na krzywdzenie młodych ludzi. (...) w ramach swojej działalności nigdy nie akceptowała jakichkolwiek aktów krzywdzenia kogokolwiek.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

E. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że powódka nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia z żądaniem sprostowania, treść sprostowania nie jest rzeczowa i nie odnosi się wyłącznie do faktów, które były przedmiotem audycji. Pozwany wskazał też na brak spełnienia przesłanek formalnych żądania sprostowania.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od „(...) sp. z o.o.” sp. k. z siedzibą w S. na rzecz E. M. kwotę 1 114 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka na podstawie umów zawartych w 2010 r. z miastem S. jest dzierżawcą kompleksu budynkowego w S. przy Alei (...) wraz z przyległą plażą. Na kompleks budynkowy określany mianem (...) składają się m.in. restauracja, pomieszczenia gościnne, biznesowe oraz klub na plaży. Powódka jest właścicielem marki (...), a jej działalność koncentruje się na zarządzaniu kompleksem budynkowym przy Alei (...) w S.. W dniu 13 kwietnia 2016 r. w programie (...), w audycji pt. „(...) ukazał się materiał prasowy pt. (...)

W reakcji na treść wskazanego materiału prasowego na temat (...) pismem z dnia 4 maja 2016 roku (doręczonym w dniu 9 maja 2016r.), zaadresowanym do E. R. Naczelnego stacji (...), powódka wniosła o opublikowanie na antenie stacji (...), w audycji pt. „(...) sprostowań (...) sp. z o.o.” sp. k. z siedzibą w S. o treści podanej poniżej, poprzez odczytanie przez lektora i jednoczesne wyświetlenie planszy z czytelnym tekstem sprostowania po wyraźnej zapowiedzi sprostowania:

SPROSTOWANIA

1.Nieprawdziwe jest twierdzenie podane w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że (...)jest (...) z osobami bardzo młodymi i w tym celu wynajmowano pokoje. (...) prowadzi działalność kulturalno-rozrywkową, a zarzucane zdarzenia w rzeczywistości nie miały miejsca w (...) tylko stanowią błędną interpretację fikcyjnego filmu rozrywkowego.

2.Nieuprawniona jest sugestia podana w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że w (...) dochodziło do łamania ciszy nocnej. Nie było i nie ma tego typu formalnych zarzutów.

3.Nieprawdziwe jest twierdzenie podane w audycji pt. (...) wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że K. W. udostępniono apartament w (...), w którym doszło do seksualnego wykorzystania nieletniej. (...) nie udostępniła K. W. pokoi oraz nie miała wiedzy ani wpływu na jego przestępcze lub niemoralne czyny.

4.Nieuprawniona jest sugestia podana w audycji pt. (...)wyemitowanej na antenie (...) w dniu 13.4.2016r., że (...) miała wpływ na krzywdzenie młodych ludzi. (...) w ramach swojej działalności nigdy nie akceptowała jakichkolwiek aktów krzywdzenia kogokolwiek.

L. G.

Prezes Zarządu (...) sp. z o.o.

Komplementariusz (...) sp. z o.o.” sp. k.

Al. (...)

(...)-(...) S.

Pismem z dnia 16 maja 2016 roku, zaadresowanym do powódki, E. M. odmówił zamieszczenia przedstawionego powyżej tekstu sprostowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał na treść przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24 z późn. zm.) zgodnie z którymi, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, przytaczając treść art. 31a ust. 3 i art. 33 ustawy prawo prasowe

Sąd Okręgowy wskazał, że sprostowanie ma na celu przedstawienie własnej opinii i musi jedynie spełniać wymogi określone w art.31a oraz art.32 prawa prasowego, pozwany zaś winien dokonać jego publikacji, nie bacząc na to, czy odpowiada ono prawdzie obiektywnej. W przypadku zaś, gdyby redaktor naczelny doszedł do przekonania, że treść sprostowania narusza wskazany przepis - winien podjąć czynności określone w art.33 ustawy prawo prasowe.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do badania w toku postępowania, czy z obiektywnego punktu widzenia informacje zawarte w przedmiotowej publikacji są prawdziwe, przytaczając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 grudnia 2009 r. I CSK 151/09, iż w sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa.

W ocenie Sądu Okręgowego powód złożył wniosek o sprostowanie w terminie określonym przepisami ustawy, tj. w terminie 21-dniowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie niniejszej powód wystąpił w formie pisemnej do redaktora naczelnego stacji (...) o zamieszczenie sprostowania spornego artykułu, zaś treść sprostowania objęta żądaniem przedsądowym była jednoznaczna i wydzielona w treści pisma, zawierała również podpis L. G. jako reprezentanta powódki, zatem pismo przedsądowe obejmujące sprostowanie było wystosowane przez osobę reprezentującą podmiot, którego dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule. Sąd Okręgowy podkreślił, że autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe, przytaczając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 8 lutego 1990 roku, II CR 1303/89 (OSNC 1991, z.8-9, poz.108), że zasadnicza różnica pomiędzy roszczeniem o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, a środkami niemajątkowej ochrony z art.24§1 k.c. tkwi w osobie „autora sprostowania”, którą nie jest „osoba, której zarzuca się naruszenie lub zagrożenie (tj. pozwany) tylko-jak to określił ustawodawca-„osoba zainteresowana”. Chodzi więc o osobę, o której mowa w art. 33 ust.2 pkt 2 prawa prasowego, a więc osobę, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym artykule”, przy czym identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu musi wynikać z treści samego sprostowania. Konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, wynika nie tylko z samej istoty sprostowania jako

wypowiedzi zainteresowanego, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art.31a ust.4 prawa prasowego. Zdaniem Sądu Okręgowego treść sprostowania żądanego przez powoda nie została podpisana jego imieniem i nazwiskiem, a sposób sformułowania wypowiedzi nie wskazuje jednoznacznie, że pochodzi ona od powódki, a nie jest wypowiedzią osoby wygłaszającej tekst sprostowania. Sąd Okręgowy pokreślił, że w przypadku koncepcji subiektywnej, ostatecznym arbitrem jest opinia publiczna, która właśnie dzięki należycie realizowanej funkcji sprostowania ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem obu stron sporu, to jest prasy i zainteresowanego, dlatego tak istotna jest świadomość odbiorców, że dane oświadczenie zawarte w sprostowaniu pochodzi od osoby zainteresowanej i tym samym przedstawia jej, subiektywny z natury rzeczy, punkt widzenia określonych faktów i zdarzeń. Sąd Okręgowy wskazał też, że wprowadzenie żaden przepis prawa prasowego nie określa w jakiej formie osobowej ma być sformułowana treść oświadczenia, jednak użycie osoby trzeciej może powodować ryzyko wprowadzenia w błąd części czytelników co do osoby, od której wypowiedź pochodzi. Żądanie powoda, aby treść wypowiedzi w sposób wskazujący, że pochodzi ona od innej osoby niż powódka, została odczytana i dodatkowo wyświetlona na antenie telewizyjnej właśnie przez lektora, do tego nie opatrzone podpisem tej osoby w ocenie Sądu Okręgowego będzie wprowadzała odbiorców w błąd, poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez prowadzącego program celem ich skorygowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art.32 ust.5 prawa prasowego w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, przy czym zakaz ingerencji w treść sprostowania odnosi się nie tylko do redaktora naczelnego, ale również do ewentualnych korekt sprostowania dokonywanych przez sąd (tak m.in. wyrok S.N w wyroku z dnia 15 maja 2008 roku I CSK531/07). Zdaniem Sądu Najwyższego uzupełnienie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa),zaś to powód decyduje o treści sprostowania, którego opublikowania żąda. W ocenie Sądu Okręgowego dokonanie zmian w treści żądanej wypowiedzi będzie stanowiło zmianę merytoryczną, sprzeczną z intencjami jakimi kierował się powód określając swoje żądanie w treści pozwu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 31 a ust. 4 prawa prasowego w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego oraz art. 32 ust. 4 prawa prasowego przez błędną ich wykładnię, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że brak podpisu powoda pod tekstem sprostowań wskazanych w treści pozwu do odczytania przez lektora i wyświetlenia planszy w ramach audycji telewizyjnej, przy jednoczesnym zastosowaniu mechanizmu wyraźnej zapowiedzi tychże sprostowań przez lektora będzie wprowadzać odbiorców w błąd co do osoby, od której sprostowania pochodzą, podczas gdy brak podpisu powoda pod tekstem sprostowań zawartych w samej treści pozwu przy jednoczesnym zastosowaniu mechanizmu wyraźnej zapowiedzi tychże sprostowań przez lektora jest zgodne z art. 32 ust. 4 prawa prasowego i nie powoduje wprowadzenia odbiorców w błąd oraz nie dyskwalifikuje tak sformułowanych sprostowań, gdyż element identyfikacji osoby zainteresowanej publikacją sprostowań zawarty jest w wyraźnej zapowiedzi lektora przed odczytaniem tekstu sprostowań w ramach audycji telewizyjnej, co pozwala na łatwą identyfikację powoda jako autora sprostowań;

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę treści dowodu w postaci pisma z żądaniem opublikowania sprostowań z dnia 4 maja 2016 r. w zakresie treści tekstu sprostowań, które podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawierają liczne odmienności w stosunku do treści tekstu sprostowań sformułowanych przez powoda, przez co sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ustalił treść żądanych przez powoda sprostowań.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym

z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie dowodu z wydruku wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie XXIV C 8/16.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, za bezzasadne uznając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczą bowiem okoliczności w istocie bezspornych, a dotyczących treści spornej publikacji oraz treści wniosku z jakim powód wystąpił do pozwanego żądając zamieszczenia sprostowania.

Sąd Okręgowy poczynione ustalenia faktyczne oparł na przedstawionych przez strony dokumentach, uznanych za wiarygodne, zaś pewne nieścisłości w zakresie przytoczenia treści sprostowania jakiego zamieszczenia domagała się powódka przed wniesieniem pozwu (zamiana słowa „reklamowego” na „rozrywkowego”, dodanie kropek po dacie „13.4.2016r” oraz wprowadzenie odstępów między słowami (...), nie mają żadnego wpływu na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a częściowo są jedynie korektą uchybień w zakresie pisowni.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z wydruku wyroku Sądu Okręgowego w W.. Przede wszystkim skarżąca nie określiła jakie fakty miałyby być wykazane za pomocą tego dowodu, zaś wyrażona przez Sąd Okręgowy w innej sprawie ocena prawna i wykładnia przepisów prawa prasowego nie jest w żadnym stopniu wiążąca w sprawie niniejszej.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty art. 31 a ust. 4 prawa prasowego w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego oraz art. 32 ust. 4 prawa prasowego przez błędną ich wykładnię.

Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, iż zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę "audiatur et altera pars" umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwa lub ścisła, ani czy sprostowanie jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwe i ścisłe. Może on jedynie badać inne przesłanki wskazane w prawie prasowym uzasadniające odmowę publikacji sprostowanie. Z kolei w przypadku wystąpienia uprawnionego z roszczeniem na podstawie art. 39 prawa prasowego sąd powinien badać jedynie przesłanki, o jakich mowa w tym przepisie: w przypadku odmowy opublikowania sprostowania - czy zachodzą uzasadnione podstawy do takiego stanowiska redaktora naczelnego.

Autorem sprostowania jest zatem zainteresowany przedstawiający własną wersję wydarzeń, zaś rola redaktora naczelnego sprowadza się jedynie do opublikowania oświadczenia zainteresowanego w sposób przewidziany prawem prasowym. Sprostowanie prasowe nie stanowi bowiem obiektywnej wypowiedzi co do faktów mającej na celu

zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio napisanej nieprawdy. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica pomiędzy sprostowaniem jako instytucją prawa prasowego, a odwołaniem zarzutów, to jest złożeniem oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie przez podmiot naruszający dobra osobiste, a więc środka niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.). Jak wielokrotnie podkreślano zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu, autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe. Konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, wynika nie tylko z samej istoty sprostowania jako wypowiedzi zainteresowanego, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art. 31a ust. 4 prawa prasowego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że sposób sformułowania treści sprostowania jako pochodzącego od osoby trzeciej, wraz z żądaniem, aby treść tego oświadczenia odczytał lektor, nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ustawy prawo prasowe.

Wprawdzie żaden przepis prawa prasowego nie określa w jakiej formie osobowej ma być sformułowana treść oświadczenia, jednak użycie osoby trzeciej może powodować ryzyko wprowadzenia w błąd części czytelników co do osoby, od której wypowiedź ta pochodzi. Żądanie powoda, aby treść wypowiedzi sformułowanej w sposób wskazujące, iż pochodzi ona od innej osoby niż powód i nie zawierającej podpisu autora, została odczytana na antenie telewizyjnej z jednoczesnym wyświetleniem planszy z czytelnym tekstem, w ocenie Sądu Apelacyjnego będzie skutkowało wprowadzeniem odbiorców w błąd, poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego celem ich skorygowania. Oceny tej nie zmienia fakt, że odczytanie wskazanego w pozwie tekstu ma być poprzedzone wskazaniem, iż jest to sprostowanie.

Z art. 32 ust. 4 prawa prasowego wynika bowiem, że publikacja sprostowania za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku ma być poprzedzona zapowiedzią wskazującą na sprostowanie, i ta zapowiedź jest odpowiednikiem nagłówka „sprostowanie” przy sprostowaniu zamieszczonym w druku, natomiast sama zapowiedź opublikowania sprostowania nie spełnia wymogu określenia od kogo sprostowanie pochodzi przez zawarcie podpisu wnioskodawcy.

Zgodnie z art. 32 ust. 5 prawa prasowego w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, przy czym niewątpliwie zakaz ingerencji w treść sprostowania odnosi się nie tylko do redaktora naczelnego, ale również do ewentualnych korekt sprostowania dokonywanych przez sąd (tak m.in. wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07).

W uchwale z dnia 17 września 2008 r. III CZP 79/08 (OSNC 2009/5/69, Biul.SN 2008/9/5) Sąd Najwyższy uznał, że sąd jest uprawniony do ingerencji w treść sprostowania lub odpowiedzi w takim zakresie, w jakim jest to dopuszczalne w odniesieniu do żądań powoda.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że nie może budzić wątpliwości dopuszczalność ingerencji, którą można by określić jako techniczną (sąd może np. poprawić błędy stylistyczne lub gramatyczne). Odmienne przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o zmiany merytoryczne, jako zasadę należy przyjąć brak kompetencji sądu w zakresie merytorycznej ingerencji w treść odpowiedzi lub sprostowania, z dopuszczeniem jednak wyjątków w jej działaniu. Przede wszystkim, jak wskazał Sąd Najwyższy, należy odróżnić wykreślanie z treści sprostowania lub odpowiedzi pewnych słów lub zdań oraz ich dodawanie.

Zdaniem Sądu Najwyższego uzupełnianie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). Jedynym dopuszczalnym wyjątkiem może być zmiana tytułu publikacji (z "odpowieź" na "sprostowanie" lub odwrotnie), jeżeli w sposób oczywisty z treści żądanej publikacji wynika jej charakter. W pozostałym zakresie to powód decyduje o treści odpowiedzi lub sprostowania, którego opublikowania żąda.

Odmienne Sąd Najwyższy ocenił dopuszczalność wykreślenia przez sąd pewnych elementów sprostowania lub odpowiedzi uznając, że w konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części.

Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczenie możliwości ingerowania przez sąd zarówno w formę sprostowania lub odpowiedzi, jak i - w ograniczonym zakresie - w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione ze względu na naturę i funkcję sprostowania lub odpowiedzi. Treść i forma pozostają w ścisłym związku i rzadkie są przypadki, kiedy występujące mankamenty dotyczą wyłącznie formy albo wyłącznie treści; ingerencja sądu we wskazanym zakresie pozwoli pełniej zrealizować funkcje sprostowania i odpowiedzi.

Podzielając w pełni pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powyższej uchwale Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonanie zmian w treści żądanej wypowiedzi będzie stanowiło zmianę merytoryczną, sprzeczną z intencjami jakimi kierował się powód określając swoje żądanie w treści pozwu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.